

Sygn. akt II KO 64/17

POSTANOWIENIE

Dnia 16 listopada 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Ryński

w sprawie z zażalenia **R.N.**

na postanowienie Prokuratora Rejonowego w R.

z dnia 28 czerwca 2017 r., sygn. akt PR. Ds. (...)

o umorzeniu śledztwa

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 16 listopada 2017 r.,

wniosku Sądu Rejonowego w T. zamieszczonego w postanowieniu z dnia 10 października 2017 r., sygn. akt II Kp (...)

w przedmiocie przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości

na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w T., wskazanym postanowieniem, na podstawie art. 37 k.p.k., wystąpił do Sądu Najwyższego z inicjatywą przekazania sprawy z zażalenia R.N. na postanowienie Prokuratora Rejonowego w R. z dnia 28 czerwca 2017 r., sygn. akt PR. Ds. (...) o umorzeniu śledztwa, w sprawie przekroczenia uprawnień przez Prokuratora Rejonowego w T., sędziów Sądu Rejonowego w T. oraz innych osób, tj. o czyn z art. 231 § 1 k.k. Wniosek Sądu został uzasadniony faktem, że sprawa dotyczy byłych sędziów Sądu Rejonowego w T., którzy mają jednak co jakiś czas kontakt z obecnymi sędziami i to nie tylko natury zawodowej, ale i na polu towarzyskim, co dotyczy także osób, które choć sędziami nie są to wykonując

zawód notariusza także odwiedzają sąd oraz sędziów obecnie pracujących. Wnioskujący Sąd podkreślił jednocześnie, że tego rodzaju sytuacja może w miejscowym środowisku zawodowym stwarzać u postronnego obserwatora, przekonanie o braku warunków do rozpoznania sprawy w Sądzie Rejonowym w T. w sposób obiektywny.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podjęta przez Sąd – właściwy miejscowo do rozpoznania sprawy z zażalenia R.N. - inicjatywa przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu po myśli art. 37 k.p.k., okazała się nieskuteczna, bowiem przedstawiona we wniosku argumentacja nie przemawia za odstąpieniem od zasady właściwości miejscowej sądu i skorzystaniem z instytucji właściwości z delegacji.

Powołany na wstępie przepis pozwala na przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, w sytuacji, gdy wymaga tego „dobro wymiaru sprawiedliwości”, które może być zagrożone w przypadku występowania w danej sprawie okoliczności stwarzających uzasadnione przekonanie o braku warunków do obiektywnego jej rozpoznania, lub wywierających ujemny wpływ na swobodę orzekania.

W niniejszej sprawie próżno doszukiwać się wyżej opisanych przesłanek. Jedynym argumentem powołanym przez Sąd – wnioskodawcę jest fakt, że sprawa dotyczy byłych sędziów tego Sądu.

Taka sytuacja, co należy podkreślić, nie powoduje automatycznie utraty zdolności obiektywnego orzekania przez sędziów sądu właściwego miejscowo. Analiza akt sprawy w najmniejszym stopniu nie dostarcza także podstaw do przyjęcia, że rozpoznanie tej sprawy przez sąd właściwy miejscowo – w sytuacji istnienia relacji zawodowych między uczestnikami postępowania karnego a sędziami orzekającymi w tej sprawie – spotkać się może z negatywnym odbiorem społecznym i w efekcie wywołać postawienie zarzutu stronniczego orzekania. Argumentacja wskazana w postanowieniu Sądu to nic innego jak antycypacja ewentualnych opinii, które mogą (choć nie muszą) pojawić się w tym wypadku, co zresztą jest założeniem czysto hipotetycznym. Tymczasem, zagrożenie

niezawisłości i bezstronności sędziowskiej uzasadniające zastosowanie instytucji z art. 37 k.p.k. musi być realne, a nie jedynie domniemane.

Niezależnie od powyższego, należy mieć także na względzie, że sprawa ta dotyczy m.in. jednego z sędziów aktualnie orzekających w Sądzie Rejonowym w P., a zatem osoby, która korzysta ze szczególnego statusu, której zarzuca się popełnienie czynu zabronionego, czego ani skarżący, ani też sądy zdają się nie zauważać. Otóż, aby pociągnąć czynnego prokuratora, czy sędziego do odpowiedzialności karnej, w pierwszej kolejności powinna zostać wszczęta procedura uchylenia mu immunitetu. Kwestie te szczegółowo regulują przepisy ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze (Dz. U. 2016, poz. 177) oraz ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. 2016, poz. 2062). Dopiero po spełnieniu wymogów formalnych i wydaniu stosownej decyzji przez sąd dyscyplinarny (uchwały zezwalającej na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej) może zostać zainicjowane odpowiednie postępowania karne względem prokuratora czy sędziego.

Okoliczności te jasno zatem wskazują, że inicjatywę Sądu Rejonowego w T. uznać należy za co najmniej przedwczesną. Sąd Najwyższy przypomina także w tym miejscu, że przepis art. 37 k.p.k. winien być interpretowany zawężająco, albowiem nadużywanie instytucji właściwości delegacyjnej może wręcz wywołać skutek sprzeczny z *ratio legis* unormowania zawartego w tym przepisie, doprowadzając do naruszenia dobra wymiaru sprawiedliwości poprzez podważenie zaufania do bezstronności sędziów i sądów.

Z tych względów postanowiono jak na wstępie.

as